

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3,500.

Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.

# SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 100 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

## Na święta żądajcie wyroby wódczane

tylko T-wa „ASTRA“

które swą jakością i przyjemnym smakiem przewyższają wszystkie wyroby innych egzystujących gorzelni.

Gorzelnia, rektyfikacja i fabryka likierów T-wa „ASTRA“ w ostatnim czasie udoskonalona najnowszymi aparatami i urządzeniami, z powodu czego **jakość wyrobów jest po za konkurencją.**

**Uprasza się przekonać.**

Fabryka mieści się przy ul. Staro-Szlachturnej 9, tel. 626 (obok garbarni Gecowa).

## Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa“.

Nadszedł WAGON świeżych

## Pierników i Katarzynek Toruńskich

fabr. dawn. Richard THOMAS, wł. St. PEPIŃSKI w Toruniu Sprzedaż ze składów fabrycznych, w Wilnie, ul. I-sza Portowa Nr. 6 b.

Dom Agenturowo-Handlowy **Bracia PAWLACY**

DOM BANKOWY

## T. BUNIMOWICZ

= BANK DEWIZOWY =

sprzedaż z polecenia P. K. K. P.

Oblig. 8% Państwową Pożyczkę Złotą z r. 1922.

załatwia

przekazy zagraniczne do wszystkich krajów.

Wszelkie operacje bankowe.

## Od administracji.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc styczeń. Równocześnie uprasza Sz. Prenumeratorów, zalegających w opłacie prenumeraty, o łaskawe uregulowanie należności.

Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80,259 na rachunek Wydawnictwa „Słowa“.

Administrator gazety „SŁOWO“  
S. Grabowski.

Niżej wymienione Banki zawiadamiają Sz. Klijęntelę, iż w dniu 23 grudnia będą czynne tylko do 12-ej w południe.

Od dnia 27-go grudnia otwarte będą od rana,

Bank Towarzystw Spółdzielczych.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Bank Leśny.

Bank Ziemi Polskiej w Lublinie.

Bank Zjednoczonych Ziem Polskich.

Polski Bank Handlowy.

Wileński Bank Krajowy.

Wileński Prywatny Bank Handlowy.

Wileński Bank Rolniczo-Przemysłowy.

## Rząd pozaparlamentarny.

Prezydent Rzeczypospolitej nie przyjął dymisji generała Sikorskiego, czyli że ten gabinet wybitnie pozaparlamentarny pozostaje nadal u władzy. Jest to zupełnie zrozumiałe. Większość, która powołała prezydenta, jeżeli wytworzy, jeżeli będzie próbować stworzyć jakiś rząd, to w każdym razie nie potrafi uczynić tego z dnia na dzień.

Słabe strony rządu pozaparlamentarnego poznaliśmy wszyscy za czasu rządów p. Ponikowskiego. W chwilach ciężkich rząd ten nie potrafił nigdy znaleźć decyzji. Nie mając oparcia na gruncie sejmowym, czuł się jakgdyby zawieszony w powietrzu.

Dzisiaj sytuacja przedstawia się nieco inaczej. Na czele rządu stoi nie miękki p. Ponikowski, lecz oficer, który właśnie zawsze potrafił powziąć twardą decyzję, chociażby przeciwną opinii publicznej i niepopularną. Generał Sikorski szedł zawsze za głosem swego obowiązku. Był czas, gdy 1/10 opinii polskiej z różnych powodów wypowiadało się przeciwko niemu. Nie przestraszyło go to, nie sprowadziło z drogi raz wytkniętego obowiązku. W historii swego życia ma wiele wspomnień prawdziwie historycznych.

Przyszłość okaże, czy rząd pozaparlamentarny jest rzeczywiście tak beznadziejnie zły, za jaki teoretycznie uchodzi. Kto wie, czy generał Sikorski, idąc drogą ciągłego wybitnych talentów tworzących do współpracy z gabinetem swoim, nie znajdzie recepty na dzisiejszy, naprawdę fatalny, skład obu Izb Poselskich.

Generał Sikorski był wysuwany przez zarząd P. S. L. Większość Piastowców wołała jednak p. Stanisława Wojciechowskiego. Nie znaczy to jednak, aby generał Sikorski był Piastowcem. Zdolności organizacyjne generała spowodowały wysunięcie jego nazwiska,

a nie sympatie partyjne, które miały właśnie stać się przyozną, iż kandydatura ta ostatecznie postawiona nie była. We wczorajszych i przedwczorajszych obradach w sprawie osoby prezydenta wogóle „jabłko bardzo daleko od jabłoni padło“, — jeżeli można się tak wyrazić. Klub „Wyzwolenia“ wysunął na przykład kandydaturę historyka p. Jana Kucharzewskiego, b. prezydenta ministrów. Pan Kucharzewski jest raczej konserwatystą, niż lewicowcem.

Jak się obecnie zachowa Ch. J. N.? To wielkie pytanie? „Gazeta Warszawska“, robiąc „une bonne mine au mauvais jeu“, pisze komplementy w artykule o wyborze p. Wojciechowskiego. Może obóz Ch. J. N. będzie czynił nowe próby stworzenia większości z Piastem. Fatum jednak przegranej i brak weny towarzyszy jednak wszystkim poczynaniom trzech ugrupowań narodowych w Sejmie obecnym.

Cat.

Wczorajszy numer „Słowa“ miał być skonfiskowany z powodu artykułu wstępnego, omawiającego działalność obecnego Prezydenta Rzeczypospolitej p. Stanisława Wojciechowskiego, jako Ministra Spraw Wewnętrznych, — władze sądowe jednak konfiskaty nie zatwierdziły.

Pisma polskie w Wilnie są posterunkami ideowymi, a nie przedsiębiorstwami dochodowymi. Deficyt miesięczny naszego pisma jest duży, pokrywa się z ofiarnością ludzi prywatnych. Takie wstrzymanie sprzedaży w sposób bardzo wydajny odbija się na stanie kasy pisma.

W takich warunkach wprowadzenie cenzury prewencyjnej może być poniekąd uważane za dobrodziejstwo.

Już po napisaniu słów powyższych administrator „Słowa“ zawiadomił redakcję, iż policja nie zwróciła przyaresztowanego nakładu, odkładając sprawę do jutra.

## Oredzie Prezydenta Rzplitej do narodu.

WARSZAWA. (Pat.). Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski podpisał 20 b. m. następujące oredzie do Narodu:

Polacy! Bogu Wszechmogącemu i Tobie Narodzie polski ślubowałem ustawy konstytucyjnej przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu wiernie służyć.

Poprzednik mój, pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ś. p. Gabriel Narutowicz poległ z ręki opętanej szaleńcem nienawiści.

Ponury cień padł na odradzającą się państwowość Polski, na moralne podstawy naszego życia zbiorowego.

Nienawiść wytwarza niepokój i nieład rujnuje życie rodzin państwa.

Rzeczpospolita swoją dostojność i moc czerpie przede wszystkim z cnót i pracy swoich obywateli. Proszę Boga Wszechmogącego i siebie Narodzie Polski, abyśmy zdołali usunąć z uczuć i z czynów naszych zło długoletniej niewoli i wojny i godnie wykonać testament naszych przodków, zbudować jedną niepodzielną Rzeczpospolitą, siłą miłością i pracą swoich obywateli pod opieką praw przez nich ustanowionych.

Wszyscy bez różnicy miejmy w pamięci słowa Adama Mickiewicza. „C ile polepszyć dusze wasze, o tyle polepszyć prawa wasze“. Służmy dawać w życiu publicznym wyraz utajonej tęsknoty do braterskiego spółdziałania dla dobra wszystkich.

Najpilniejszą potrzebą — to trwały rząd, silny zaufaniem Sejm, i budżet wypłacony podatkami obywateli.

Żaden genjusz jednostki, żadna dyktatura bez was i za was tego nie zrobi.

Zrobić to może zgodny wysiłek całego Narodu.

W imieniu Rzeczypospolitej wołam do was Obywatele!

Skłaniajcie się do zgody w sprawach dobra powszechnego, ona jest pierwszym warunkiem wiernego wykonania ustawy konstytucyjnej, uzdrowienia życia gospodarczego i wychowania obywateli godnych imienia polskiego.

CYRK A. CINISELLI  
WILNO, LUDWISARSKA 4.

Od 24 grudnia r. b. codziennie po 2 wielkie świąteczne przedświąteczne

o jednakowym programie.

Początek I-go o godz. 4 popoł., II-go o godz. 8-ej wieczór. Bilety do nabycia w kasie cyrku od godz. 11-ej rano bez pizery.



# Uroczyste Nabożeństwo Żałobne

ZA DUSZĘ



## PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ GABRIELA NARUTOWICZA.

W piątek 22 b. m. o g. 10 rano odbędzie się w Bazylice Mniejszej uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Gabriela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej. Nabożeństwo będzie celebrował ks. biskup. Matulewicz w otoczeniu liczego duchowieństwa. Przy katafalku zostanie ustawiona straż honorowa z oficerów W. P. W czasie nabożeństwa na chórach wykona śpiewy żałobne i Dies Irae soliści opery wileńskiej. Na nabożeństwo przybędą przedstawiciele władz z Delegatem Romanem na czele, przedstawiciele instytucji samorządowych, społecznych i t. d. o g. 12 w klasztorze św. Ducha odbędzie się nabożeństwo celebrowane przez Archimandrytę o. Antoniusza, na które został zaproszony p. Delegat Rządu. Pozatem uroczyste nabożeństwa żałobne zostaną odprawione w Synagodze, Meczecie, Kenassie Karańskiej i w świątyni ewangelicko-reformowanej i ewangelicko-augsburskiej.

## Student o swoim profesorze.

W wysokich, starych kurytach politechniki zurychskiej widzę tę postać wyniosłą, poważną profesora. Co rano gdy spieszyłem na wykłady do odrapanych, prostych sal wykładowych najwyższej uczelni technicznej światowej sławy, spotykałem Jego, skrytobóco zamordowanego Prezydenta Rzeczypospolitej.

I ten szczegół pozostanie mi zawsze w pamięci tam, na obcej ziemi, w cudzoziemskim gmachu nauki. Sporyka się codziennie On—ówczesny dziekan wydziału inżynierii cywilnej prof. Narutowicz z drugim siwym, starym profesorem. To uczony profesor geologii Schardt, z którym ś. p. Narutowicz łączyły wielce przyjaźne, koleżeńskie stosunki.

— Co porabia Pańska stara Ojczyzna? — zapytuje profesor Schardt.

A mnie Polaka na obcej ziemi wspomnienie o Polsce dziwnie wzrusza, targa za serce.

A ś. p. Narutowicz patrzy w dal i mówi: „Niestety ponure mam z niej wiadomości... (Było to w czasie wojny. Przyp. Red.)... Żle byłoby gdybym nie pamiętał mego starego, kochanego kraju... Chciałbym kiedyś wrócić”...

Dźwięczą mi dzś w uchu te niezapomniane, smutne słowa. Jakże on marzył o powrocie do kraju, jak tęsknił do pracy na własnej ziemi.

Katedra robót wodnych i regulacji rzek w Zurychu nie miała szczęścia. Przed wieloma laty miał ją słynny Conrad Zehokke, który aż z Lizbony (w której budował) przyjeżdżał na ćwiczenia konstrukcyjne do Zurychu. Po usunięciu się z powo-

du starości Zehokkego, objął katedrę K. E. Hilgard, jeden z twórców Kanału Panamskiego, który jednak prędko zrzekł się katedry.

Po pewnym czasie bezkrólewia i zastępstwa przez docentów, powołano na tę słynną katedrę ś. p. Narutowicza.

Był on wtenczas współwłaścicielem biura inżynierskiego Kürsteina i Ska w St. Gallen. W kwietniu 1908 r. rozpoczął nowy profesor wykłady.

Wyglądał na więcej lat niż miał. Z całej postawy biła powaga. Olbrzymia postać starego profesora, twarz wyraźna, poorana, sucha, czaszka wielka, okrągła, lekko pochylona na bok głowa, niski, bardzo donośny głos, wymowa nadzwyczaj wyraźna. Gdy wchodził do swojej sali, zawsze o 15 minut za późno, powoli rozkładał połówki drugie arkusze z notatkami i rozpoczynał wykład. Właściwie opowiadał o najtrudniejszych rzeczach tonem żywym, przytem miarowym. Przeważnie powoływał się na swoje własne projekty, przynosząc oryginalne rysunki, jeszcze przed publikacją, nigdy nie wspominając że to jego dzieła.

Nic sobie nie robił z formułek i wzorów. Z pewną niechęcią cytował osławioną formułę Ganguillet i Kuttera. Obliczeń nie znośił. Kiedy rachunek wykazywał grubość ściany lub wału kilkanaście centymetrów, wówczas ś. p. Narutowicz patrzył w milczeniu długo na rezultat, aż wreszcie odwracając się do słuchaczy i spoglądając na nich z pod binokli, które nosił przy pracy, odzywał się spokojnie: „przeważnie bierze się trochę więcej—

np. 1,5 metra”. Przyczem ten olbrzymi człowiek uśmiechał się łagodnie.

Ogół polski nie zdaje sobie wcale sprawy, kogo kula mordercy zgładziła. W Szwajcarii jest tylko jedna politechnika—o światowej sławie. Kto ma w niej katedrę, już przez to samo jest słynny, jest powagą europejską. Najważniejsze centrale hydroelektryczne były projektu ś. p. Prezydenta Narutowicza. Zapraszany na odczyty—jeździł z Zurychu do Berna, każdy taki odczyt był ważnym sprawozdaniem ze stanu robót, lub o projekcie nowych, które ś. p. Narutowicz przedkładał inżynierom do wiadomości i oceny.

Autorytet jego był olbrzymi. Tam gdzie nie budował—był rzeczoznawcą i ostatnią instancją; on dawał swoje placet. Budował nad Renem (1895), we Włoszech, w Hiszpanii. Znał wszystkie języki. Ze studentami mówił ich rodzinną mową; z Włochami po włosku, z Francuzami po francusku. Profesura go nudziła. Nie miał na nią ani czasu, ani cierpliwości. Wolał w swym niewielkim ciuchym biurze, wśród paru techników i inżynierów, projektować olbrzymie centrale i myśleć o „swej dalekiej starej ojczyźnie”. Tak wyglądała dusza tego inżyniera, który swym umysłem wyginał rzeki i ścigał jeziora w sztucznych basenach, z zimną krwią chirurgów. Ciągłe się mówić, że rzucił profesurę, by oddać się już tylko pracy twórczej. Ale prosili. Więc został.

Żaden z dorywczych biografów w prasie warszawskiej nie zdobył się na jedno ciepłe o nim zdanie. Zdać by się mogło, że jakiś obcy przybysz, przy adkiem w Polsce urodzony, zjechał jak in-

truz do kraju, by sięgać po władzę.

A on zawsze był Polakiem. Dlaczego nie pisano o tem, że odrazu w pierwszych miesiącach wojny światowej, on właśnie, za proszony przez studentów i koleżnię polką, wówczas bardzo liczną, został przewodniczącym komitetu zurychskiej Samopomocy. Dlaczego nikt nie wie, że jak mógł, tak pomagał rodakom, czynnem, radą, posadą? Przecież ten człowiek myślał po polsku. Nie brakło go na żadnym niemal koncercie, urządzanym przez kolonię polską, zawsze chętnie z każdym rozmawiał, był prosty i uprzejmy w obęściu, taki skromny, swój człowiek.

Wbrew panującej u nas opinii ś. p. Prezydent Narutowicz Żydów nie lubił. Ale nigdy o tem nie mówił. Różnicy nigdy żadnej między studentami nie robił, nie

zwracał zresztą uwagi na wyznanie.

W swej drugiej przybranej ojczyźnie miał więcej szczęścia, aniżeli w Polsce, do której u schyłku lat swych powrócił. Żałować należy, i to był jego tragedją, że cała jego praca przypadła obcym królom w udziale. Może nawet śmierć jego zrobiła większe wrażenie zagranicami tego kraju, w którym nie tylko, że go do pracy nie dopuszczono—ale nawet czynem szaleńca fanatyka pozbawiono go tych ostatnich lat życia, które postanowił sobie—jako dług winny Ojczyźnie—ofiować na usługi dla tej Polski, tak przezeń kochanej, o której marzył długo—wygnaniec na obczyźnie.

Mordercza kula krwawo zirusowała sen wielkiego uczonego profesora, wielkiego Patrioty.

Inż. X.

## Rząd i Sejm.

Prośba Premjera o dymisję odrzucona.

WARSZAWA (Pat.). Po obęciu urzędowania przez Prezydenta Rzeczypospolitej premier gen. dywizji Władysław Sikorski złożył prośbę o udzielenie dymisji całemu gabinetowi. Prezydent do prośby się nie przychylił.

Dla uczczenia zmarłego Prezydenta.

WARSZAWA (Pat.). Jutro o godz. 11 odbędzie się posiedzenie Sejmu dla uczczenia pamięci zmarłego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. Rząd będzie obecny in corpore.

Obrazy Klubów.

WARSZAWA (A.w.). Po zamknięciu Zgromadzenia Narodowe-

go obradowały w Sejmie kluby P. S. L. (Piast), klub Ukraiński, klub Białoruski i Komisja Parlamentarna Ch. J. N. klub Piastowców dyskutował nad programem mającym stanowić podstawę rokowań w sprawie utworzenia wielkości rządowej. Klub przyjął projekt przydjum z nieznaczniemi zmianami.

Oświadczenie Ch. Zw. Jed. Nar.

WARSZAWA 21 XII. (A. w.). Chrześcijański Związek Jedności Narodowej w związku z wczorajszymi wyborami wydał oświadczenie stwierdzające równe roziccie głosów polskich, oraz wyrażające nadzieję, że nowy prezydent będzie uważał za podstawową zasadę życia państwowego oparcie Rządu na wielkości polskiej.

## Z krainy Buddyjskiej.

„Berliner Tageblatt” podaje ciekawe wiadomości o najnowszych odkryciach dokonanych w Tybecie, kraju, do którego wszelkiego dostępu dotychczas bronili fanatyzm religijny ludności i wyjątkowe trudności topograficzne, piętzące się na drodze ekspedycji naukowych.

Tybet, najwyżej położony kraj na ziemi ograniczony niebotycznymi, wierzchołkami gór himalajskich i górnym biegiem potężnych rzek wschodnio azjatyckich, do dnia dzisiejszego pozostał krajem zamkniętym, jest jeszcze dla nas krajem dziwów. Tybet rozciąga się na przestrzeni, jaką zajmują Niemcy, Francja i Hiszpania razem, zaludnienie zaś równem zaledwie Danji. Stolica Lhasa ze swemi 30 tysiącami mieszkańców, których cztery piątych stanowią buddyjscy mnisi, została dopiero przed 18 laty po raz pierwszy nawiedzona przez Europejczyków. Było to wtedy, gdy angielski generał Jenngtuisband przedarł się na czele swego oddziału do miasta i po zawarciu traktatu politycznego cofnął się z powrotem do Indji. Od tego czasu zabłądziły tam ekspedycje geograficzne Svena Hedina i ostatnio angielska, która po niedanej próbie osią-

gnięcia szczytu Ewerestu, otrzymała od Dalai Lamy pozwolenie zwiedzenia miasta. Najzupełniej nieznane jednak pozostały dotychczas północne i wschodnie części tego kraju, zamieszkałe przez czczących djabła Lameistów, sekty odstępczej od Buddyzmu. D piero ostatnio pracujący na wschodzie Azji misjonarze amerykańscy, wśród olbrzymich śniegiem pokrytych gór, najbardziej może imponujących widoków świata, dostarczyli pewnych informacji o krajach tamtejszych.

Wschodnia prowincja Kham jest zamieszkała przez szczep mongolskiego pochodzenia, który jednak nie jest zbliżony ani do Chińczyków, ani do Malajów. Powstanie tego szczepu nie jest znanem. Jedną z miejscowych legend opiewa, że prarodzicami tego ludu była djablica z Himalajów i samiec małpy z równin Hindostanu. Są to przeważnie koczkodnicy, którzy wiosną ze stadami jaków i baranów wyruszają w wolne od śniegu góry i zamieszkują w namiotach zsytych ze skór tychże jaków, czyli wielkich górskich bawołów. W dolinach rzadka uprawiają ziemię, budując domy z gliny, w braku drzewa. Cała rodzina śpi w takiej bu-

dowli, układając się w formie wachlarza nogami do środka na około ogniska. Pżywienie ich stanowi suszony jęczmień i specjalna mieszanina herbaty z masłem, natomiast mięso jedzą bardzo rzadko. Głównym produktem wywozu jest masło, które n. b. całe bywa przesiane włosami jaków. Jako środek płatniczy służą rupie, proszek złoty, herbata w cegielkach i sól. Panuje tam przeważnie jednożęństwo, zdarzają się jednak wydatki poligamii, a zwłaszcza wielomęstwa (polandrii); w takim razie najstarszy syn rodziny żeni się z kobietą, która staje się zarazem żoną wszystkich pozostałych braci; pracą w domu, na polu, uprawianiem handlu i dozór nad karawanami jest systematycznie podzielany pomiędzy wszystkich mężczyzn. Ilość dzieci jest mała. Najbardziej rzuca się w oczy zgoda i harmonia jaka, panuje w rodzinach, tak w wypadkach wielożeństwa, jak też wielomęstwa. „Pewnego razu, gdy przyszedłem do umierającego człowieka”, opowiada misjonarz dr. Shelton „zastałem brata jego i wspólną żonę pogrążonych w głębokim smutku”. Kobieta jest właściwym panem domu i bez jej zgody nie może być

rostrzygnięta żadna sprawa, używa ona zupełnej swobody ruchów.

We wschodnim Tybecie odgrywa także dużą rolę buddyjscy mnisi Lamanie. Przynajmniej jeden syn w rodzinie musi pozostać Lamą. Jedną siódmą część całej ludności urzemuje się kożtem reszty w klasztorach, malowniczo wśród gór zawieszanych. Tam są nagromadzone wyroby przemysłu całego kraju, jak też rozmaite bogactwa, gdyż w ten sposób są nagradzani mnisi za modlitwy. Oprócz tego klasztory posiadają duże płaty urodzajnej ziemi. Ten olbrzymi wpływ mnichów na ludność tłumaczy się wyjątkową wprost religijnością Tybetanów, która prawdopodobnie niema sobie równej na świecie. Nie wyznają oni czystego Buddyzmu raczej są to stare wierzenia, w których główną rolę odegrywa djabol, przesiąknięte zaledwie późniejszymi naleciałościami buddyjskimi.

W całym Tybecie panują teokratyczne urzazenia. Dalai Lama jest najwyższymi zwierzchnikiem z równo świeckim, jak i duchownym. Pierwszym stanem są duchowni, potem idą urzędnicy polityczni, naczelnicy wojny, bogacze, zwykli chłopcy, słudzy i niewolni-

cy Oświata znajduje się tam w stanie zupełnego zaniedbania.

Tybet nie modlą się z zwyczajem powtarzają bez końca formułki wycozone. Stawiają również wiatraczki modlitewne, które bywają często poruszane wiatrem. Święte słowa są często wyryte na chorągwiach i wysokich tykach z daleka widzialnych.

Rozboje i napady zdarzają się często, a broń napływa z krajów cywilizowanych, chociaż przed niedawnym czasem rozowszechnione były łuki. Trupy wystawiane bywają na kamiennych ołtarzach dla pożarcia przez drapieżne ptactwo. Ale i tu daje się spostrzegać wpływ cywilizacji. Niektórzy urzędnicy i bogatsi z pośród obywateli pсылаją swe dzieci na naukę do Indji angielskich i Europy, przeważnie do Londynu. Ale tego, co wschód ugruntował w sposobie myślenia i psychologii ludu, cywilizacja nie zmieni, dostatecznie nas w tem przekonało doświadczenie,—życie wschodu idzie własnymi drogami. Może to i dobrze, gdyż w przeciwnym razie ziemia nasza stałaby się najnudniejszą planetą we wszechświecie.



## Konferencja Lożańska.

### Oświadczenie Ismet Paszy.

LOZANNA. (Pat.) W dniu 21 b. m. na posiedzeniu komisji w sprawie cieśnin Ismet Pasza oświadczył, że Turcy żądają mu za uwzględnienia kilku postulatów, a mianowicie: 1) utrzymania na półwyspie Galipoli garnizonu, 2) zniesienia tak zwanych statków stacyjnych, 3) ograniczenia kompetencji międzynarodowej komisji ochrony cieśnin, która nie powinna zajmować się demilitaryzacją, tylko sprawować kontrolę nad wjazdem okrętów wojennych. Turcy żądają wreszcie autonomii wysp Lemnos i Samotrace oraz niedopuszczenia Greków do komisji cieśninowej. Curzon stwierdził z zadowoleniem, że Turcy przyjmują naogół wytyczne projektu aliantów, ponieważ ich zastrzeżenia dotyczą raczej wykonania postanowień, a nie samych zasad. Barrele stwierdził wielki krok naprzód do ogólnego porozumienia w sprawie cieśnin.

### Odpowiedź Curzona.

LOZANNA. (Pot.) Na posiedzeniu komisji do spraw cieśnin Curzon oświadczył, że kontrproponuje rosyjskie absolutnie nie są do przyjęcia. Zaznaczył również, iż sojusznicy skłonni są poczynić w sprawie cieśnin i demilitaryzacji wybrzyź co najwyżej jedno lub dwa ustępstwa na rzecz Turcji. Delegacja serbska, rumuńska i bułgarska zaaprobowały propozycje sojusznicze. Ostateczna dyskusja odrobie się dziś.

### Pomysłowy wynik posiedzenia.

LOZANNA. (Pat.) 21 b. m. odbyła się posiedzenie pierwszej komisji konferencji lożańskiej. Komunikatu nie ogłoszono. Curzon po zamknięciu posiedzenia podobno wyraził się w rozmowie, iż wszystko zostało załatwione pomyślnie. Turcy w sprawie propozycji aliantów odnośnie do cieśnin zajęli stanowisko pojedyncze, delegaci zaś rosyjscy zachowywali milczenie.

— Wenta. Przypominamy, iż we środę d. 27.XII w księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, przy ulicy Królewskiej 1, i w tejże filii przy ul. Wileńskiej Nr. 36, odbywać się będzie sprzedaż rabatowa (wenta) na cele Polskiej Macierzy Szkolnej z udziałem pań: Zofii Muchlińskiej, Marii Strzemeskiej, hr. M. Kosakowskiej, Feliksowej Zawadzkiej, M. Barchwiczowej, M. Skarbko-Wej, Stefani Nieciengiewiczowej, Janiny Burhardtowej, Jadwigi Węławskiej i Marii Reutówny. Spodziewać się należy, iż liczni przyjaciele Macierzy zjawią się w dniu 27.XII do księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa, by bodaj drobiazgi jakis kupić, a tem samem zasilili kasę Macierzy.

— Święty Mikołaj, któremu dotąd nieprzewidziane trudności nie pozwoliły przybyć do Wilna, zawiadania niniejszem wszystkie dobre i kochane dzieci Wilna, że w d. 5.I. 1923 r. o godzinie 4-tej po poł. przybywa do Wilna i zaprasza wszystkich najmilszych swych przyjaciół na ten dzień i godzinę do Lutni.

Poprzednio kupione bilety ważne w dniu przedstawienia.

— Pożary w pasie neutralnym. O 10.00 przybyłych z pasa neutralnego dowiadujemy się, że dnia 18 b. m. wieczorem w okolicy Giedroja przypuszczalnie wsiach Oany lub Pogry miał miejsce pożar. Świadkowie przypuszczają, że pożar stoi w związku z represjami litewskimi w pasie neutralnym. (a. w.)

— Napady litewskie. Dnia 19 grudnia wieczorem oddziały litewskie zaatakowały patrol milicji ludowej pasa neutralnego około Olan. Wymieniono szereg strzałów. Po krótkiej walce Litwini cofnęli się. Ze strony milicji strat niema. (a. w.)

— Partyzanci litewscy. 17 b. m. partyzanci litewscy w znacznej liczbie napadli na wieś Grycinę. Waka trwała około godziny. Dzięki energicznej obronie oddziałów milicji ludowej Litwini zostali ostatecznie odparci. W walce padł członek milicji ludowej Wasyl Laszka. Litwini mają dwóch rannych. (A. w.)

— Sekretariat oddziału Wileńskiego Stowarzyszenia Chrześcijańskiego Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Polsce. Mieści się przy Augustjańskiej ul. 14 w lokalu Gimnazjum Nauczycielskiego im. królowej Jadwigi. Biuro jest czynne od 4—6 wieczora.

Sekretarz przyjmuje codziennie od 4—5. Prezes od 5—6. W razie nieobecności Prezesa zastępuje go członek zarządu.

— Biuro Delegatury Ministerstwa Skarbu dla spraw dwiżowych prezentowane zostło do ul. Mickiewicza 7 na ul. Arsenalską Nr. 4 p. II.

— Te min przejęcia agentów przez nowoobraną wydział powiatowy sejmiku Wileńskiego Trockiego Termin przejęcia agentów przez nowy wydz. powiatowy sejmiku Wileńskiego Trockiego ma nastąpić przed 10 stycznia 1923 r. (a. w.)

— Lista gospodarzy i gospodarzy balu Korporacji „Polonia”. Protektor: Rector Alfons Parczewski. Gospodynie: fil. Burhardtowa Aleksandrowa, fil. Chadyńska Stanisławowa, fil. Pałkowska Eugenijuszowa, fil. Giedroja Tadeuszowa, fil. Januszkowska Tadeuszowa, fil. Jaszińska Zbigniewowa, fil. Kieżunowa Witoldowa, fil. Lutosławska Wincentowa, fil. hr. Mohłowa Stanisławowa, fil. Mianowska Stanisławowa, fil. Paszkowska Witoldowa, fil. Sopoćkowska Józefowa, fil. Wróblewska Bronisławowa, kom. Chadyńska Bronisławowa, pani dok. Broel-Platerowa Feliksowa, pani hr. Bochwicowa Stanisławowa, panna Budrewiczówna Irena, pani Chadyńska Bronisławowa, pani Chadyńska Wanda, pani mec. Englowa Mieczysława, pani sonat Karnicka Aleksandra, panna Michniewiczówna, pani Rotkiewiczowa Witoldowa, pani Skindrowa Czesława, pani Tupalska Andrzejowa, gospodarze: fil. dok. Behrens Bronisław, fil. dok. Bonasiewicz Adam, fil. Burhardt Aleksander, fil. Chadyński Stanisław, fil. Czapkiewicz Jan, fil. dok. Dembowskiego Tadeusz, fil. Pałkowski Eugenijusz, fil. Giedroja Tadeusz, fil. hr. Hutten-Czapski Jerzy, fil. dr. Hlasko Bernard, fil. mec. Jasziński Zbigniew, fil. Januszkowski Tadeusz, fil. Kożuchowski Wacław, fil. Kotwicz Jan, fil. Kodz Kazimierz, dr. Kieżun Witold, fil. prof. Lutosławska Wincenta, fil. maj. Łoziński Konrad, fil. Mackiewicz Stanisław, fil. dr. Minkiewicz Kajetan, fil. hr. Mohł Stanisław, fil. dr. Michniewicz Jan, fil. Paszkowski Witold, fil. dr. Rymasz Adam, fil. Rymasz Edward, fil. meenas Sopoćko Józef, fil. Trzebiński Stanisław, fil. prof. Wróblewski Bronisław, fil. hr. Wielhorski Michał, fil. prof. Zdzichowski Marjan, fil. prof. Ziemiański Józef, oraz członkowie konwentu „Polonia”.

### DOM BANKOWY

**F. Winiski**

Wielka 67, tel. 3-36.

PRZEKAZY do wszystkich miast

DYSKONTA RACHUNKI BIEŻĄCE

KUPNO WALUT.

Po cenach najwyższych

Champagne

LOUIS DE BARY

REIMS

PIERWSZORZĘDNA  
FRANCUSKA MARKA

Chadyńska Bronisławowa, pani dok. Broel-Platerowa Feliksowa, pani hr. Bochwicowa Stanisławowa, panna Budrewiczówna Irena, pani Chadyńska Bronisławowa, pani Chadyńska Wanda, pani mec. Englowa Mieczysława, pani sonat Karnicka Aleksandra, panna Michniewiczówna, pani Rotkiewiczowa Witoldowa, pani Skindrowa Czesława, pani Tupalska Andrzejowa, gospodarze: fil. dok. Behrens Bronisław, fil. dok. Bonasiewicz Adam, fil. Burhardt Aleksander, fil. Chadyński Stanisław, fil. Czapkiewicz Jan, fil. dok. Dembowskiego Tadeusz, fil. Pałkowski Eugenijusz, fil. Giedroja Tadeusz, fil. hr. Hutten-Czapski Jerzy, fil. dr. Hlasko Bernard, fil. mec. Jasziński Zbigniew, fil. Januszkowski Tadeusz, fil. Kożuchowski Wacław, fil. Kotwicz Jan, fil. Kodz Kazimierz, dr. Kieżun Witold, fil. prof. Lutosławska Wincenta, fil. maj. Łoziński Konrad, fil. Mackiewicz Stanisław, fil. dr. Minkiewicz Kajetan, fil. hr. Mohł Stanisław, fil. dr. Michniewicz Jan, fil. Paszkowski Witold, fil. dr. Rymasz Adam, fil. Rymasz Edward, fil. meenas Sopoćko Józef, fil. Trzebiński Stanisław, fil. prof. Wróblewski Bronisław, fil. hr. Wielhorski Michał, fil. prof. Zdzichowski Marjan, fil. prof. Ziemiański Józef, oraz członkowie konwentu „Polonia”.

— Sprawozdanie z Rautu-Kabaretu Koła Urzędników Skarbowych. Wpływ z Rautu Kabaretu, urządzonego w sali „Apollo” w dniu 13 grudnia r. b., wynosił 2.126.000 mk., — rozchód 957.795 mk., wobec czego czystego przeznaczonego na cele kulturalne zysku osiągnięto 1.168.505 mk.

Zarząd Koła Skarbowców wyraża szczerą podziękowanie za udział czynny w urządzeniu Rautu Kabaretu Szanownym Protektorom p. Dyrektorowi J. Maleckiemu oraz p. Delegatowi Rządu W. Romanowi, jak również wszystkim Paniom gospodyniom, a przede wszystkim p. Dyrektorowi Maleckiej, wreszcie tym jednostkom i instytucjom, które przysłyły z pomocą przy organizowaniu Rautu-Kabaretu, szczególnie zaś administracji sali „Apollo”, za przygotowanie sali balowej z nieznanym w Wilnie wykintem artystycznym.

### TEATR I MUZYKA.

#### Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). W niedzielę nadchodząca ukaże się po raz pierwszy dowcipna krotoczwila Caillaveta i Flersa „Osiołek”. Fabuła sztuki obfitująca w sceny zaprawione humorem i werwą w interpretacji pp. Bohdańskiej, Bortnowskiej, Wyrwieja, Rybickiego w rolach naczelnych niewątpliwie osiągnie do teatru polskiego liczną publiczność. W pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia o godz. 4-tej po poł. premiera misterjum scenicznego w 3 aktach „Jasiełka”. Udział bierze cały zespół.

— Teatr Wielki. W piątek, z powodu pogrzebu s. p. Prezydenta Narutowicza i w sobotę, z powodu Wigilii Bożego Narodzenia, teatr nieczynny. Na okres świąteczny repertuar Teatru Wielkiego zapowiada: W niedzielę wieczór premierę „Nocy miłości” Walentinowa; w poniedziałek o 4-tej po poł. po cenach znizowanych „Halka” Moniuszki, wieczór „Kryśka Jesieniczanka”; we wtorek o 4-tej po poł. „Targ na dziewczętą”, wieczór „Księżniczka czardasza”. Bilety na powyższe

przedstawienia sprzedaje kasa teatralna od dziś.

— Teatr im. Syrokomli. W piątek i w sobotę nieczynny. W niedzielę premiera świętego wodewilu p. t. „Major ułanów”, który grany będzie i przez następne dni co wieczór. Od poniedziałku rozpoczynają się stale przedstawienia po południowe po znizowanych znacznie cenach, a mianowicie w poniedziałek o 4-tej „Taniec czynowników”, we wtorek „Złoty wiek rycerstwa”. Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia już się rozpoczęła.

### WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nielegalny wywóz sacharyny. Policja 11-go kom. zatrzymała na dworcu kolejowym Abrahama Rozenberga, który nielegalnie wywoził sacharynę.

— Tajny handel wódką. Policja 8-go kom. aresztowała Szlome Szajna (Nogrodzka 19) który prowadził tajny handel wódką.

— Naturalnie. Policja 9-tego kom. zatrzymała Józefa Gawerskiego i Józefa Łomiewskiego, którzy wylewali beczki asenizacyjne na ulicę.

— Wybiecie szymb. Dnia 20 b. m. został zatrzymany muzykant z orkiestry policyjnej (Nr 733) który wybił cztery szymb przy ulicy Bazylijskiej.

— Na gorącym uczynku. Dnia 20 b. m. został ujęty na gorącym uczynku Mojżesz Szusterman (Węglowa 10) który na dworcu kolejowym wyciągnął z kieszeni rewolwer p. porucznikowi Stanisławowi Sienkiewiczowi (Trocka 11 m. 9).

— Tajna gorzelnia. Policja wykryła tajną gorzelnię, należącą do Józefa Mendelewicza (Kalwaryjska 10). Przestępcę aresztowano.

— Ujęcie poborowych. Dnia 20 b. m. policja zatrzymała poborowych Jakóba Wejnera i Adama Minkowicza, którzy uchylili się od stawienia się do wojska.

— Ujęcie awanturnika. Policja 9-go kom. zatrzymała Konstantego Jermolajewa (Stara 14), który będąc w stanie nietrzeźwym zakłócał spokój uliczny.

— Bójka. Policja 3-go kom. zatrzymała Michała Bocianowskiego, Kazimierza Dąbrowskiego, Aleksandra Kowalewskiego, Antoniego Mirutko i Aleksandra Danieszuńskiego, którzy wywołali bójkę na ulicy.

— Kradzieże. Mikołajowi Syrocin-skemu (Stara 6) skradziono artykuły spożywcze wartości 200 tys. mk.

— Oldze Kremsowej (Baksza 7) skradziono ze składu meble.

— Bulestawowi Hejkwowi (W. Pohulanka 33) skradziono 2 pary obuwia. Piotrowi Szotowi na dworcu kolejowym w Wilnie skradziono 110 tys. mk.

### TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)

W niedzielę — **Osiołek**  
krotoczwila w 3 aktach Caillaveta  
i Flersa.  
Początek o godz 8 wiecz.

Duży rabat handlującym tytoniem i papierosami wszystkich marek i fabryk.  
**„HAWANNA” Wielka 80**

## REPERTUAR ŚWIĄTECZNY

### TEATR

### WIELKI

(W. Pohulanka)

Niedziela 24-go

O 8 wiecz. „**Noc miłości**”, opera komiczna (premiera)

Poniedziałek 25-go

O 4 popoł. „**Halka**”, opera. (Ceny o 50% znizowane)

O 8 wiecz. „**Kryśka leśniczanka**”, operetka

Wtorek 26-go

O 4 popoł. „**Targ na dziewczętą**”, operetka (Ceny o 50% znizowane)

O 8 w. „**Księżniczka czardasza**”, operetka

Środa 27-go

O 8 wiecz. „**Noc miłości**”, opera komiczna

Niedziela 24-go

O w. „**Major ułanów**”, wodewil (premiera)

Poniedziałek 25-go

O 4 popoł. „**Taniec czynowników**”, komedia (Ceny znizowane)

O 8 wiecz. „**Major ułanów**”, wodewil

Wtorek 26-go

O 4 popoł. „**Złoty wiek rycerstwa**”, komedia (Ceny znizowane)

Środa 27-go

O 8 wiecz. „**Major ułanów**”, wodewil

### TEATR

### im. Syrokomli

(Im. poratu szowy)

Niedziela 24-go

O w. „**Major ułanów**”, wodewil (premiera)

Poniedziałek 25-go

O 4 popoł. „**Taniec czynowników**”, komedia (Ceny znizowane)

O 8 wiecz. „**Major ułanów**”, wodewil

Wtorek 26-go

O 4 popoł. „**Złoty wiek rycerstwa**”, komedia (Ceny znizowane)

Środa 27-go

O 8 wiecz. „**Major ułanów**”, wodewil

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia do soboty włącznie od 11—2 popoł. w cukierni Szajla (ul. Mickiewicza, róg Tatarskiej), a wieczorem w kasach obu teatrów.

W niedzielę 24-go, poniedziałek 25-go i wtorek 26-go sprzedaż biletów od 9 rano bez przerw tylko w kasach poszczególnych teatrów.

## TELEGRAMY.

Z klubów Ukraińskiego i Białoruskiego.

WARSZAWA. (A. w.) Kluby Ukraiński i Białoruski omawiały sprawy dotyczące Kresów w dziedzinie administracji, cerkwi, szkolnictwa, osadnictwa i kolonizacji. Zlecydowano opracować szczegółowy program przedstawienia projektów Rządowi oraz szereg wniosków sejmowych, które zostaną przedłożone plenium Sejmu.

### Rokowania niemiecko litewskie.

POZNAŃ. (A. w.) Rokowania niemiecko-litewskie, toczące się w Berlinie, zostały przeniesione do Dreżna. Delegacji litewskiej przewodniczy poseł litewski w Berlinie p. Szaulis, niemieckiej — p. Stockhammer.

„Berliner Bors-courier” o Litwie.

BERLIN. (A. w.) „Berliner Bors-courier” stwierdza, że Litwa anulując umowy połów mniejszości do Sejmu zawiodła pod względem politycznym tych, którzy uważają ją za nową czesną, habsburską państwo. Pismo w-kazuje dalej na antysemizm niemiecko-litewski w sprawie Kłajpedy, konstatując

natomiast w tej dziedzinie jednomyślność Francji i Polski. Następnie pismo mówi, iż potrzeba przewyczyć wiele przeciwności ze strony Ententy, zanim się stworzy porozumienie niemiecko-litewskie.

### Narady w Berlinie.

BERLIN. (A. w.) Dotychczas trwają narady rządu z przedstawicielami sfer gospodarczych, przemysłowych, finansjery, handlu, rzemiosł i związków zawodowych.

### Rokowania niemiecko-rumuńskie.

BERLIN. (A. w.) 15 stycznia rozpoczyna się ponownie rokowania gospodarcze niemiecko-rumuńskie. Rząd rumuński żąda od Niemiec tytułem odszkodowań 4 miliardów lei.

### Stinnes w Budapeszcie.

BERLIN. (A. w.) Stinnes przyjechał do Budapesztu, zwiedzając zakłady metalurgiczne w Libak. Po pobycie w Belgradzie wrócił do Budapesztu doznaczyć przerwę z przedstawicielami wielkiego przemysłu węgierskiego.



**Coty'ego** oryginalne perfumy polecane w dużych, średnich i małych ilościach, wszystkie zapachy. Pudry.

**Jan Wokulski**  
Wielka 29.

#### Zmiany personalne.

WARSZAWA. (a. w.). Zamiast radcy legacji w Bouffala, przedstawiciela rządu w komisii mieszanej i trybunału rozjemczym G. Skłaska, powołanego do Warszawy, minister Skrzyński zatwierdził p. Zygmunta Przybylskiego, wice-dyrektora departamentu ziem zachodnich M. S. Z.

#### Z sejmiku Gernoślaskiego.

BERLIN. (a. w.). „Wolff” do nosi z Wrocławia, że przed przyłączeniem do porządku dziennego obrad w gornoślaskim sejmiku prowincjonalnym, jeden z przedstawieli partii polsko-katolickiej oświadczył, że, jakkolwiek partia ma prawo używać języka polskiego, jednak nie chce utrudniać obrad, prawa tego zrzeka się.

#### Echa zajęć Turyńskich.

RZYM. (Pat.). W związku ze starciami, jakie miały miejsce w Turynie, centralny komitet faszyzmu udzielił Mussoliniemu wszelkich pełnomocnictw. Mussolini przedsięwziął energiczne kroki,

mające na celu skoordynowanie i poddanie należytej dyscyplinie akcji faszystów.

#### Pożyczka amerykańska.

WIEDEN. (a. w.). Kwestią dnia jest ewentualny udział Ameryki w uregulowaniu reparacji. Niektóre pisma angielskie oświadczają, że pogłoski o pożyczce amerykańskiej należy uważać za manewr giełdowy.

#### Ofiary.

Do uznania Redakcji bezimiennie mrk. 50.  
Dla biednej wdowy z inteligencji, Zygmunt Hryniewicz mk. 5000.

#### Giełda.

Wilno, dnia 21 grudnia.

Żądano	Poszuk.	Tranzakcje
Ruble Lot. 72,50	70	71
Dol. St.-Z. 1775	1755	17700
Złoto.		
Ruble 998 00	989600	986000-990000
Listy zast.		
W. B. Z. 6200	58000	
Czeki i wpłaty		
New-Jork 17780	17600	

GDANSK (Pat.). Żyto 8500 — 9500, pszenica 11000—13000, jęczmień 8500 — 9000, owies 8000 — 9500, groch 10000 — 16 000, groch wictoria 18000—22000, ten-denia niezmieniona.  
GDANSK. (Pat.). Dolar 6733,12, do 6766,88, marka pol. 39,2 i pół—39,22 i pół.

ZURYCH. (Pat.). Na Warszawę notowano 0,03.  
GDANSK. (Pat.). Przekaz na Warszawę 37,65—37,85, marki pol. 39,02 i pół, 39,22 i pół.

#### Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

**LECZNICA CHIRURGICZNA**  
**D-ra Dembowskiego**

Wilno Mała Pohulanka 9  
przyjęcie od 10 — 12 i od 4 — 5.

**UWAGA!**

## Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać ogłoszenia świąteczne! Nakład „Słowa” obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **Stokrotny zysk!!!**  
Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3 popoł.

### OBWIESZCZENIE

Do Rejestru Handlowego Działu A Sądu Okręgowego w Wilnie wciągnięto następujące ogłoszenia:

1) RHA. I—1 Przedsiębiorstwo Ekspedycyjne Teresa Jundziłł pod firmą „Sinks” w Dokszycach, siedziba Dokszyce. Data rozpoczęcia czynności 24 maja 1922 r. Załatwianie czynności ekspedycyjno-transportowych przy urzędzie celnym. Właścicielka Teresa Jundziłł, zam. w Wilnie, Ofiarowa 2 m. 15. Jedynym zarządcą przedsiębiorstwa jest Teresa Jundziłł.

2) RHA. I—2 „Kantor ekspedycyjny Jankiel Dawidson, stacja Turmont”. Data rozpoczęcia czynności 2 lipca 1922 r. Załatwianie czynności ekspedycyjno-transportowych przy urzędzie celnym. Właściciel Jankiel Dawidson, zam. st. Turmont, pow. Brastawski. Jedynym właścicielem i zarządcą jest Jankiel Dawidson.

3) RHA. I—3 „Dom handlowy Zróżd Polak Jan Grodzki i S-ka w Wilnie” ul. Ostrobramska 5 Pasaż Nr 12 13 Spółka firmowa. Przedmiotem spółki jest: kupno i sprzedaż artykułów spożywczo-kolonialnych, norymbersko-galanteryjnych, mydlarskich, smarów i olejów. Data rozpoczęcia czynności 3 października 1922 r. oddział spółki w Gdańsku. Wspólnicy Jan Grodzki i Jan Woroszyło, obaj z Wilna. Do zarządzenia i rozrządzenia majątkiem spółki uprawnieni obaj wspólnicy, którzy reprezentują spółkę wobec wszystkich instytucji i władz. Wskazy, zys, czeki, rewersy, umowy, kontrakty i wszelkie wogóle zobowiązania pieniężne w imieniu spółki wydawane podpisują obaj wspólnicy pod stemplem firmowym spółki. Korrespondencje bieżące nie zawierając zobowiązań może pod stemplem firmowym podpisywać każdy ze wspólników oddzielnie. Pełnomocnictwa w imieniu spółki wydawane, muszą być zaopatrzone w podpisy obojgu wspólników.

4) RHA I—4 „Pierwsza Spółka Wileńska Manufaktur Michał Zytler i Mojżesz Gerszenowicz w Wilnie” ul. Niemiecka 16. Spółka firmowa. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa 1 marca 1922 r. Wspólnicy Michał Zytler i Mojżesz Gerszenowicz, obaj z Wilna. Wszystkie umowy i zobowiązania spółki winne być podpisywane przez obu wspólników łącznie.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

### Ogłoszenie.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 29 listopada 1922 r. pod Nr. 5 wciągnięto: Żydowski Bank Spółdzielczy dla drobnych handlowców z odpowiedzialnością ograniczoną w Wilnie. Odpowiedzialność członków za zobowiązania Spółdzielni jest ograniczona do wysokości dziesięciokrotnej sumy udziałów. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: udzielanie członkom wszelkiego rodzaju pożyczek, przyjmowanie wkładów oszczędnościowych i lokata kapitałów, finansowanie zakupów surowców, narzędzi i maszyn, załatwianie czynności przekazowych. Spółdzielnia może zawierać wszelkiego rodzaju umowy, również z osobami obcymi, przyczem osoby te mogą korzystać z kredytu tylko zabezpieczonego zastawem rzeczowym. Wysokość udziału wynosi 10,000 mk., przyczem wpłata udziału następuje jednorazowo przy przystąpieniu do Spółdzielni, albo w 10-ciu ratach w ciągu roku od zadeklarowania. Do Zarządu zostali wybrani: Rabinowicz Aron, Giecyłs Daniel, Puterman Ruwin-Girsz, Widuczański Owsiej, Szulkin Lejba, Ponarski Gerszon, Wewer Hirsz, Rabinowicz Morduch, Zaks Ilija, wszyscy zamieszkali w Wilnie, pierwszy przy ul. Mickiewicza 35 drugi Raduńska 18—14, trzeci Zawalna 28—30, czwarty z Mikotajewski 3—3, piąty Nowogrodzka 62, szósty Stefana 22—4, siódmy Bosackowa 7—5, ósmy Stefana 10—9, dziewiąty Ofiarowa 2—9, II Zastępcy: Himelfarb Izaak i Frejdzon Nosen, zamieszkali w Wilnie, pierwszy ul. Zawalna 34—10, drugi Szpitalna 18—8. Czas trwania Spółdzielni nieograniczony. Pismo przeznaczone do ogłoszeń „Słowo”. Rok obrachunkowy-kalendarzowy Zarząd składa się z 9 członków i 2 zastępców. Za Spółdzielnię Zarząd podpisuje w ten sposób, że do firmy podpisują dołączają swoje podpisy. Na wszelkiego rodzaju zobowiązaniach w imieniu Spółdzielni, powinny być umieszczone podpisy przynajmniej 2 członków Zarządu, to samo dotyczy wszelkich pokwitowań i listów wysyłanych w imieniu Spółdzielni. Ograniczeń ustawowych uprawnień Zarządu niema. Poza ustawowych postanowień o zastępcach niema. Likwidacja Spółdzielni podlega przepisom ustawy z dn. 29 października 1920 r. o Spółdzielniach.

Wydział Rejestru Handlowego  
Sądu Okręgowego w Wilnie.

**KWIATY** doniczkowe i cięte na święta  
polecą Zakład Ogrodniczy i skład nasion  
**W. Plebańczyk** Wilno, Wileńska 10  
Telefon 441

**TOWARZYSTWO**  
**„I. B. SEGALL”**  
SKLEPY DETALICZNE:  
1) ul. Trocka 7  
2) ul. Wielka 28  
3) Mickiewicza 5  
(S-to Jerski просп.)

Polecamy na nadchodzące Święta  
bogaty wybór towarów  
**perfumeryjnych,**  
**galanteryjnych i**  
**kosmetycznych**  
firm krajowych i francuskich a mianowicie: mydła, perfumy, wody kołniskie, puder, manicury, nesesery, przyrządy do golenia, lustra toaletowe, szczotki i grzebienie, ozdobne pudełka upominkowe i t. d.

**Przedmioty użytku domowego**  
Opłatki dla pieczywa, oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, safran, wanilia, kardamon, gwoździki, cynamon, esencje i pastylki do przygotowania wódek i likierów, tabletki sacharynowe. Spirytus denaturowany (skażony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne.

Tylko praktyczne i oszczędne gospodynie  
używają do smażenia potraw  
i wypieku ciasta  
**HOLENDERSKIE**  
**masło topione**  
**funt 2300 mk.**  
Hurtowo i detalicznie w firmie **Trzeciak**  
ul. Wileńska Nr. 20.

**Lustra** toaletowe, ściennie i trema  
poleca w wielkim wyborze na święta  
**Sz. Reizenberg** Wielka 55  
Przyjmuję do reperacji stare  
popsute plamiste lustra.

**„Świt” Dom Handl. - Przemysł. „Świt”**  
Na wódki, likiery, konjaki, miody  
wina i konserwy rybne **Ceny niższe**  
Specjalnie na Święto

**„Świt” Dom Handl. - Przemysł. „Świt”**

Na gwiazdkę! Podarunki dla p. Gospodyń.  
Najpraktyczniej kupować naczynie Emaljo  
Aluminiem i gat. Stołowizna żelazna. Galanteryjna i wszelkie przedmioty gospodarstwa domowego polecą  
**S. Krakowski**  
**S-to Jańska 21.**  
Ceny niskie. Towar wyborowy.

**Dom Handlowo-Przemysłowy**  
**„Almar”**  
**Dobroczyńska, 6 - 3, tel. 6 - 98**  
polecą wagonowo i detalicznie  
węgiel gornośląski, naftę i żelazo.

**Kupimy** każdą ilość owsa. Oferty z podaniem warunków nadsyłać do „Zrzeszenia Pracy” w Wilnie, Mostowa 9, adres telegr. „Zrzeszenie” Wilno.

**BIURO LEŚNE I PARCELACYJNE**  
**J. ŁASTOWSKI i B. ŚWIETORZECKI.**  
Wilno, ul. Mickiewicza, (S-to Jerska) Nr. 42, m. 5.  
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w. — (Szacowania, urządzenia leśne, parcelacje majątków ziemskich, wszelkie roboty miern.: Sporządz., kopjowanie planów i in.

**Miłosierdziu czytelników naszych**  
polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci, z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla biednej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

**Dr. Marjan Mienicki**  
chor. weneryczne, syfilis i skórne (lec. sztucznym słońcem górskim) ul. Wileńska Nr. 34. Od god. 4 — 7 p.p.

**Kobieta-Lekarz**  
**dr. Abramowiczowa**  
choroby kobiece i akuszerijne. ul. Kasztanowa 7—7 od g. 4—5.

**Akuszerka z Warszawy**  
udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

**Służąca** do wszelkiego pracownictwa potrzebna od zaraz. Antokol 12, m. 1.

**DOKTOR**  
**E. Birzowski**  
Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od god. 10—2 i 4—7. Panie od 3—4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 róg Mickiewicza.

**Dr. Leon Ginsberg**  
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

**Zginął pies** szpic wabi się (Biały). Odnosić za wynagrodzeniem. Zubrowa 9.

**SPRZEDAŻ**  
**ryby świeże**  
we czwartek, piątek i sobotę. Nadbrzeżna 6, w podwórku.  
**Akuszerka OKUSZKO**  
ul. Wielka 33—2, przyjmuje 9—11 i 3—6.  
**UDZIELA PORAD.**

**Posiadacze**  
**złotej pożyczki**  
lub odrodzenia zrobią doskonały interes. Niemiecka 29 m. 3.

Dnia 18 grudnia wieczorem zostały zgubione pieniądze (350000 mk.) oraz paszport wyd. przez Starostwo Grodzkie na imię Aleksandry Małachowskiej, zam. Zarzecze 7 — uniważnia się. Łaskawy znalazca zechce zwrócić właścicielowi za wynagrodzeniem pod powyższym adresem, gdyż pieniądze te stanowiły jej cały dobytek.

**Skład**  
**fortepianów**  
**K. Dąbrowskiej**  
ostat. przed wojen. transporty  
Niemiecka 3, m. 6.

**ZĘBY** sztuczne  
stare, nawet kupuje.  
połamane  
**Plac najniższe ceny**  
**LEON POCHTER**  
Tatarska 20—47.

**Sklep do sprzedania**  
z mi-szkaniem na dogodnych warunkach. Poptawska 14.

**DRUKARNIA**  
**„MOTUS”**  
WILNO, WIELKA 42.  
Wykonuje szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące